



Przenajświętsza Bogurodzica często ukazywała się pobożnym ludziom w potrzebie: aby pokrzepić ich w ascetycznych trudach, aby uzdrowić ich z chorób, aby wyjawić im tajemnicę. Dwa podobne do siebie i równie cudowne zdarzenia w Wielkiej Ławrze na św. Górze Atos w różnym czasie stały się udziałem św. Jana Kukuzelesa oraz św. Grzegorza, mnicha. W Wielkim Poście, po odśpiewaniu wielkiego Akatystu św. Jan poczuł się zmęczony i usiadł na krześle twarzą w stronę ikony Bogurodzicy. Gdy tylko usiadł, od razu zasnął. Wtedy zjawiła się przed nim Święta Przenajczystsza, cała w niebiańskiej jasności, i rzekła do niego: „Raduj się Janie! Śpiewaj i nie przestawaj śpiewać, a ja przez to nigdy cię nie zostawię.” Mówiąc te słowa wręczyła Janowi złotą monetę. Gdy się obudził, moneta ciągle była w jego dłoni. Po tym zdarzeniu przed ikoną Bogurodzicy, również za przyczyną złotej monety, wydarzyło się wiele wspaniałych cudów. Drugie wydarzenie było związane ze św. Grzegorzem, mnichem, który podobnie jak św. Jan był cerkiewnym śpiewakiem. Otóż patriarcha Kallistos ustanowił, aby na wszystkich liturgiach św. Bazylego zamiast „Zaprawdę godne to jest” (scs. Dostojno jest’) śpiewać „Tobą raduje się” (scs. O Tobie radujetsia). Jego następca, patriarcha Filoteusz, odwołał to i z uwagi na zwiążłość przywrócił śpiewanie „Zaprawdę godne to jest». Lecz pewnego razu, podczas wigilii święta Objawienia Pańskiego i w obecności patriarchy Aleksandrii Grzegorza św. Grzegorz zaśpiewał „Tobą raduje się”. Niezwłocznie po tym pojawiła się przed nim – jak wcześniej przed św. Janem – i wręczyła mu złotą monetę mówiąc: «Wielce ci jestem wdzięczna za twoje śpiewanie na moją cześć.» Z tego powodu i od tego czasu ustanowiono, aby na liturgii św. Bazylego zawsze śpiewać „Tobą raduje się».

Metropolita Makary (Oksijuk)

Homilia na Święto Opieki Matki Bożej

(Wygłoszona we wrocławskim soborze katedralnym 1 października 1954 r.)

Dziś prawosławni chrześcijanie obchodzą święto Opieki Matki Bożej. I my (...) przynosimy Matce Bożej *godne uwielbienie z dziękczynieniem* (Akatyst, Kondakion 1) za jej nieustanne modlitwy za nas przed Swoim Synem i Bogiem. Przenajświętsza Dziewica Maria, która nie zostawiła świata po Swoim zaślęciu, przykrywa nas Swoim czcigodnym omoforionem, prosząc Boga o wybawienie nas od czasowych i wiecznych utrapień. Dzisiejsze święto jest radosne dla prawosławnych chrześcijan, albowiem Święta Cerkiew zapoznała nas z opieką i orędownictwem Przenajświętszej Bogurodzicy, z Jej nieustającymi modlitwami za nas (...) o nasz doczesny dobrobyt i wieczne zbawienie. *Nastało dziś świetliste święto, Przenajświętsza Bogurodzico, czcigodnej Twojej opieki* (1. stichira na litii). (...)

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry! Po upadku Prarodzców ludzie utracili rajską błogość i podporządkowali się duchowym i cielesnym plagom. Pan nasz Jezus Chrystus poprzez wysiłek swojej ziemskiej służby (...) i odkupieńczą ofiarę darował nam w Świętej Cerkwi wszelkie niezbędne środki dla naszego odnowienia, dla wybawienia od grzechu i śmierci. Ale nasza grzeszna natura sprawia, że służymy namiętnościom i żądzom. (...) Nie wykorzystujemy środków, które dał nam Zbawiciel dla osiągnięcia zbawienia. Często zapominamy, że ziemskie życie nie jest prawdziwym życiem, a jedynie przygotowaniem do wiecznego życia w niebie. Smutki, nieszczęścia, choroby i bezużyteczne dla duszy życiowe troski kładą się ciężarem na życiu człowieka. *Ciężkie jarzmo [spoczęło] na synach Adama - mówi Mądry - od dnia wyjścia z łona matki, aż do dnia powrotu do matki wszystkich* (Syr 40,1), do ziemi, z której był wzięty Adam (Rdz 3,19).

(...) Chrześcijanin szuka dla siebie Opiekuna nie na ziemi, ale na niebie. Przynoszący pokutę grzesznik ma nadzieję, że Niebieski Opiekun ulży w jego kłopotach i nieszczęściach. Wśród mieszkańców nieba znajduje sobie Opiekuna w osobie Matki Bożej, która jest blisko i ludzi, i Swojego Syna i Boga. Ona wywodzi się z naszego ciała i krwi. Żyła na naszej grzesznej ziemi i Sama doświadczyła na niej wielu kłopotów i smutków. *A Twoją duszę miecz przeniknie* - tak prorokował o Przenaj-



świętszej Bogurodzicy Sprawiedliwy Symeon (Łk 2,35). I ten miecz nieutulonego żalu przeszył duszę Bogurodzicy kiedy stała na Golgocie przy Krzyżu swojego Syna (Jn 19,25). Doświadczwszy podczas ziemskiego życia wielu ciężkich smutków Matka Boża wysłuchuje nas i zanoszą modlitwy za nas do Boga, wyprasząc u Niego miłosierdzie i pomoc. (...) Modlitwy Matki Bożej są bliskie tronowi Bożemu ponieważ są czyste i święte. Są przyjemne Bogu. Dzięki orędownictwu Matki Bożej Pan Nasz Jezus Chrystus uczynił pierwszy cud podczas wesela w Kanie Galilejskiej przemieniając wodę w wino (Jn 2,1-11). Matka Boża po Zwiastowaniu archanioła Gabriela *znalazła łaskę u Boga* (Łk 1,30).

Pan Nasz Jezus Chrystus, w osobie św. Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa usynowił dla Matki Bożej wszystkich wierzących w Syna Bożego. Wszyscy miłujący Chrystusa są zawierzeni jej macierzyńskiej trosce. I Matka Boża swoją świętą miłością ogrzewa wszystkie swoje słabe dzieci, które godnie szukają jej opieki. Przenajświętsza Bogurodzica, która jest pełniejsza miłości od każdej ziemskiej matki, nie może nie rozłączać opieki nad uciekającymi się do Niej z wiarą i miłością. (...) Matka Boża nie może być nieuważna wobec naszych gorliwych i czystych modlitw. W zamian za uczestnictwo w służbie zbawienia rodu ludzkiego, posiada prawo do bycia pierwszą Niebiańską Opiekunką wszystkich, którzy uciekają się do Jej pomocy, których Syn Boży *nie wstydzi się nazywać braćmi* (Hbr 2,11).

Umiłowani Bracia i Siostry! Orędownictwo Przenajświętszej Bogurodzicy, (...) rozłącza się nad wszystkimi ludźmi, którzy godnie szukają jej pomocy. Słynnym przykładem orędownictwa Matki Bożej, od którego pochodzi dzisiejsze święto była pomoc okazana greckiemu narodowi (...). W greckie granice weszli wrogowie, którzy zagrażali stolicy. Mieszkańcy Konstantynopola (...) zwrócili się z modlitwą o pomoc do Matki Bożej. Orędowniczka wszystkich chrześcijan wysłuchała ich pokutnej modlitwy. W świątyni Matki Bożej na Blacher-

nach 1 października 910 roku w czasie całonocnego czuwania objawiła się Sama Błogostawiona Władczyni wraz z św. Janem Chrzcicielem i św. apostołem Janem Teologiem, wśród wielu świętych Aniołów i świętych mężów. Objawiła się modląca za grzeszny świat, przykrywająca znajdujących się w cerkwi modlących się ludzi swoim drogocennym omoforionem, jakby szalem. To cudowne objawienie (...) okazali się być godnymi zobaczyć św. Andrzej Saloita wraz ze swoim uczniem, św. Epifaniszem. Kiedy o cudownym orędownictwie Matki Bożej dowiedzieli się mieszkańcy Konstantynopola, poczuli (...) nadzieję na wybawienie. Niedługo po objawieniu się Matki Bożej (...) wrogowie zostali wygnani. Wielka pomoc Matki Bożej dała podstawę Świętej Cerkwi Prawosławnej w Grecji, by upamiętnić to wydarzenie i ustanowić święto Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy.

Matka Boża nieustannie wyciąga swoje przeczyste ręce ku Swojemu Synu i Bogu za nas wszystkich i za każdego z nas. Modlimy się tutaj na ziemi, a Ona niewidzialnie zanosí swoje modlitwy przed Tron Najwyższego. Matka Boża, tak jak Jej Syn i nasz Zbawiciel *pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tm 2,4). Prawdę o nieustannej opiece Przenajświętszej Bogurodzicy nad wszystkimi ludźmi głosi nam Święta Cerkiew poprzez naukę o modlitwach Bogurodzicy do Swego Syna za nasze ziemskie powodzenie i wieczne zbawienie. W tej prawdzie Święta Cerkiew utwierdza nas radosnymi świętami ku czci i chwale cudotwórczych ikon Przenajświętszej Bogurodzicy, dzięki którym ci, którzy czczą je z wiarą i miłością otrzymują wybawienie od wielu nieszczęść i trosk. Cerkiew w pieśniach na święto Opieki Matki Bożej wychwala Jej wielkie zasługi dla wierzących ludzi. *Albowiem zawsze wspomagasz wszystkich wiernych i okrywasz Twoim czcigodnym omoforionem, i modlisz się o zbawienie wszystkich, którzy czczą Ciebie jako czystą i prawdziwą Bogurodzicę* (2. stichira na litii).

Drodzy Bracia i Siostry! Przenajświętsza Bogurodzica rozpościera swój zbawienny omoforion nad wszystkimi ludźmi. Ale nie wszystkich i nie zawsze wspomaga. W niebie króluje tylko prawda i prawdziwa skrucza. Matka Boża nie wypełnia próśb, które są sprzeczne z przykazaniami Jej Syna i Boga. Nie usłyszycie prośby obrażonego o zemstę i zgonę obrażającego. Zgodnie z przykazaniem Jej Syna, Matka Boża może tylko pomóc obrażonemu znaleźć w sobie miłość do obrażającego. Matka Boża nie usłyszycie naszej prośby, która będzie się łączyła ze złymi zamiarami. *Modlicie się, - mówi św.ap. Jakub - a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz* (Jk 4,3). Wznosząc

swoje modlitwy do Matki Bożej o pozyskanie ziemskich dóbr powinniśmy szczególnie prosić Ją o duchowe dobra, które są niezbędne dla naszego zbawienia. Tam gdzie jest czysta, podniosła modlitwa, tam i jest orędownictwo Matki Bożej!

Przenajświętsza Bogurodzica nie lubi nieprawdy i występności. Prosząc w modlitwach o jej pomoc u Pana Boga powinniśmy oddalać się od grzechów, albowiem wszelka grzeszna nieczystość odgradza od nas słuch naszej Niebieskiej Orędowniczki. Matka Boża kocha nawet swoje niegodne dziecko, ale mając nadzieję na jego poprawę. Przczysta Dziewica Maria nie może wspomagać grzechu. Wspomaga tylko grzeszników przynoszących pokutę. Każdy chrześcijanin powinien pamiętać, że wszelki grzech, który nie został obmyty pokutnymi łzami narusza nasz związek z Matką Bożą. Ona nie może okrywać swoim omoforionem uporu i zaciętości w grzechach, albowiem Bóg nie wysłuchałby wstawiennictwa Bogurodzicy za grzeszników, którzy nie przynieśli pokuty.

Moi Drodzy! Święto Opieki Matki Bożej zostało ustanowione przez Grecką Cerkiew Prawosławną. Młoda Cerkiew Prawosławna na Rusi przyjęła to święto z Grecji. W greckiej Cerkwi święto to nie otrzymało pełnej oprawy liturgicznej. Ta zasługa przynależy Cerkwi na Rusi. Wielką miłość Słowian do święta Opieki Matki Bożej zachowują i wierni Cerkwi Prawosławnej w Polsce. Nasz bogobożny naród oświeca cerkiew ku czci Opieki Matki Bożej, ustanawia odpusty w ten dzień i wychwala Przczystą Dziewicę Marię w swoich hymnach.

Umiłowani! Będziemy zawsze wielbić Błogostawioną Bogurodzicę za jej wielką miłość i miłosierdzie wobec nas grzesznych, za Jej nieustanną troskę o nasz ziemski dobrobyt i wieczne zbawienie. Będziemy unikać grzesznego życia i omywać grzechy łzami pokuty, aby nie oddalić od siebie przemożnego wstawiennictwa Matki Bożej. Będziemy chronić siebie przed brakiem pokuty, zatwardziałością w grzechach, które pozbawiają nas opieki Bogurodzicy. Będziemy zawsze pamiętać, że Matka Boża wybawia nas od wszystkich kłopotów i smutków i troszczy się o nasze zbawienie wieczne, ale Przczysta nie przykrywa swoim czcigodnym omoforionem naszych grzechów.

Zgromadziwszy się dziś, wierni, uwielbiamy Matkę Chrystusa Boga, albowiem zawsze wyciąga miłosiernie swoje ręce do Syna, co zobaczył przedziwny Andrzej w powietrzu, okrywając ludzi Swoim czcigodnym omoforionem, do tej zawołajmy z rozrzewnieniem: Raduj się, opieko i wspomnienie i zbawienie naszych dusz (3. stichira na litii).

Apostoł i Ewangelista Jan Teolog

Tekst: Ks. Piotr Kosiński

9 października Cerkiew prawosławna czci pamięć zaśnięcia w Panu świętego Apostoła Tajemnicy, Miłości i Teologa. Co zawdzięczamy natchnionemu Ewangelście Janowi?

Uczeń, którego Chrystus umiłował, jak sam siebie nazywa, „za swoją wielką pokorę i łagodność” (św. Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelie), umacniał w swoich pismach fundament przykazania miłości, powtarzał: „*To wam przykazuję, abyście się miłowali nawzajem*” (1J 15, 7). Św. Jan ukazuje drogę prowadzącą ku zbawieniu: miłość przynosząca owoce w postaci czynów miłosierdzia, wybaczenia win, serdecznej modlitwy i wzajemnej pomocy. „*W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń*” (1J 4, 18). Przykładem swojego życia, niezachwianej wiary, czystej miłości do Boga i bliźnich wzywa, abyśmy podążali za Jezusem Chrystusem.

Przykazanie miłości, którym Apostoł żył, stając się miłością na podobieństwo obrazu Miłości, z serca, z którego pił Ducha, do stóp Krzyża, który nauczył go pojmować mękę Pana, od Którego otrzymał godność syna – przez „przybranie” – Matce Bożej. Od apostoła Jana dowiadujemy się, co to znaczy mieć jednocześnie serce wiernego i posłusznego ucznia, prawdziwego i oddanego syna. „*Oto syn Twój!*” (J 19, 26b–27a), zawołał z krzyża Pan do pogrążonej w bólu Matki, wskazując na Jana, jedyne z apostołów, który poszedł za Nim na Golgotę. *Przez słowa usynowienia umiłowanego ucznia Chrystusa dokonuje się wielka tajemnica usynowienia razem z nim całego rodzaju ludzkiego. Od tego momentu wszyscy staliśmy się dziećmi Matki Bożej. Ona zaś stała się matką Cerkwi Chrystusowej, naszą orędowniczką i opiekunką.*

Jan uważany jest za najmłodszego z apostołów i umiłowanego ucznia Jezusa. Należał do trzech wybranych uczniów, których Jezus zabierał ze sobą w szczególnych momentach swej misji. Jan stał się świadkiem wskrzeszenia córki Jaira, tajemnicy przemienienia na Górze Tabor i zmagaj Jezusa w Ogrodzie Getsemani.



Otrzymał przydomek „syna gromu”. W spisie apostołów św. Marek wyjaśnił, że Jan i Jakub byli nazywani *Boanerges* – czyli synami gromu (Mk 3, 17) ze względu na żywe usposobienie. Jan razem z Jakubem zasugerowali Jezusowi zesłanie ognia na niegościnnych Samarytan (Łk 9, 51–56). Jan sprzeciwił się temu, by ktoś, kto nie należy do grona jego uczniów wypędzał demony w imię Jezusa. Jezus odpowiedział: „*Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię Moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami*” (Mk 9, 39–40).

Apostoł Jan po powrocie z wygnania na wyspie Patmos daje światu pierwszą definicję, że „*Bóg jest miłością*” i że „*Bóg jest światłością*” (por. 1J 1, 5). Za swą ewangeliczną naukę o Bogu Słowie nazywany jest Teologiem.

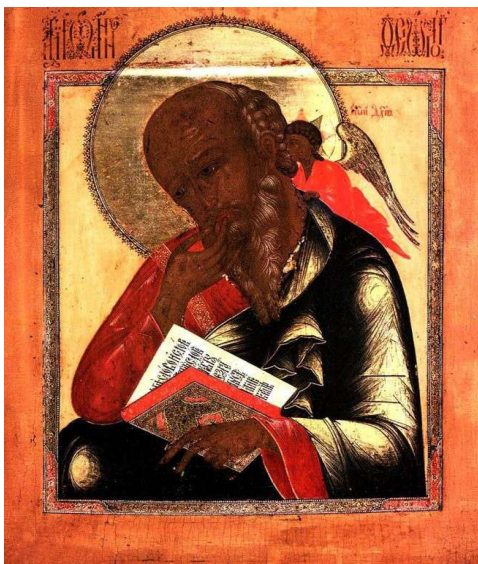
Jan to syn rybaka, Zebedeusza oraz Salome (niewiasty niosącej wonności) – córki Józefa Sprawiedliwego. Jego imię po hebrajsku oznacza: „*Pan dał łaskę*”. Urodził się ok. 10 roku w położonej na zachodnim brzegu Tyberiadu Betsaidzie Galilejskiej. Była to biedna wioska, której mieszkańcy zajmowali się rybołówstwem. Nazwana przez proroka Izajasza „*Galią pogan*”, ta palestyńska prowincja była zamieszkała przez Greków, Fenicjan, Kanaanejczyków, Syryjczyków, którzy dołączyli do Żydów. Żydzi wokół Jerozolimy gardzili prowincją Galilei z powodu pogańskich ludów, które się tam osiedliły i ubóstwa, w którym mieszkali. Jednak Chrystus zatrzymał się na długo na tych ziemiach, wybierając stamtąd uczniów, nauczając tam tłumy i dokonując wielu cudów.

Pobożni rodzice Jana żyli w oczekiwaniu na powtórne przyjście Mesjasza, a Zebedeusz zapoznał syna z Prawem Mojżeszowym. Gdy w okolicy pojawił się Jan Chrzciel, wówczas późniejszy Apostoł, wraz z Andrzejem i Piotrem, został jego uczniem. Z woli Jana Chrzciela Jan – obok Andrzeja – został jednym z dwóch pierwszych jego uczniów: „*Nazajutrz Jan znowu stał z dwoma uczniami. I spojrzawszy na przechodzącego Jezusa, mówi: – Oto Baranek Boży. Obaj uczniowie usłyszeli, jak to mówi, i poszli za Jezusem.*” (J 1, 35–39). Jan był wówczas jeszcze młodzieńcem, czło-

wiekem czystego serca, dobrym, łagodnym i ufnym. Już po roku od momentu jego powołania Chrystus zaliczył go do grona dwunastu apostołów (Mt 10, 2; Mk 3, 17; Łk 6, 14; Dz 1, 13). To Janowi wraz z Piotrem Chrystus wyznaczył misję przygotowania ostatniej Paschy: Nadszedł Dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego. (Jezus) posłał Piotra i Jana z poleceniem: – Idźcie, poczyńcie przygotowania do spożycia paschy (Łk 9, 7–8). O tym jak bliski był Chrystusowi świadczy m.in. fakt, że w czasie Ostatniej Wieczerzy siedział po prawicy Zbawiciela, przytulony do Niego i wsparty o Jego pierś: „A jeden z uczniów, ten którego Jezus miłował, siedział przy boku Jezusa. (...) Ten oparł głowę na piersi Jezusa” (J 13:23,25). Jan podążał też za Zbawicielem, gdy związanego prowadzono Go z Getsemane na sąd do Annasza i Kajfasza. Szedł Jego śladem, gdy prowadzono Go na Golgotę oraz opłakiwał Chrystusa wraz z Matką Bożą, gdy Go krzyżowano. Potrafił być też niecierpliwym i gwałtownym. Świadczy o tym fragment Ewangelii: Kiedy zbliżał się czas, w którym Jezus miał być wzięty (do nieba), zwrócił swoje kroki w kierunku Jeruzalem i wysłał przed sobą posłańców. „A oni weszli do wsi samarytańskiej, aby Mu przygotować miejsce. Lecz (Samaritanie) Go nie przyjęli, ponieważ zdążył do Jeruzalem. Widząc to uczniowie Jakub i Jan rzekli: – Panie, jeśli tylko zechcesz, rozkażemy, aby „ogień zstąpił z nieba i strawił ich” (Łk 9, 51–54).

Jan miał odwagę wyznać w swej Ewangelii, że był umiłowanym uczniem Chrystusa (J 13, 23; 19, 26; 21, 20). Po zmartwychwstaniu Zbawiciela Jan był pierwszym z mężczyzn, który znalazł się przy Jego grobie. Sam opisuje to słowami: „W pierwszy dzień tygodnia, wczesnym rankiem, kiedy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena przychodzi do grobu i widzi kamień odsunięty od grobu. Biegnie więc, przychodzi do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, (...) Wtedy wyszedł też drugi uczeń, który był pierwszy przybył do grobowca. I zobaczył, i uwierzył” (por. J 20, 1–9).

Jan opiekował się Przenajświętszą Bogurodzicą z synowską miłością, aż do Jej zaślubienia, które miało miejsce w 57 roku. Następnie w początkowym okresie był nieodłącznym towarzyszem podróży apostoła Piotra. Obaj poszli oni do świątyni żydowskiej na modlitwę i u jej drzwi dokonali cudu uzdrowienia paralytyka (Dz 3, 1–4, 13–21). Razem przemawiali do ludu, zostali pojmani i wtrąceni do więzienia (Dz 4, 1–24), wspólnie też zostali delegowani przez apostołów w celu udzielania sakramentu bierzmowania w Samarii (Dz 8, 14–17).



*Ikona św. Apostoła Jana Teologa,
„W milczeniu”*

O Janie wspomina też apostoł Paweł w Liście do Galatów, gdzie nazywa go filarem Kościoła (Gal 2, 9). Początkowo, ze względu na powierzoną jego opiece Bogurodzicę, Jan głosił Ewangelię w Ziemi Świętej, albo w jej najbliższej okolicy. W czasie wojny żydowsko-rzymskiej (66–74) schronił się zapewne w mieście Pella na południe od Jeziora Genezaret (obecnie Jordania), gdzie przybywał aż do zburzenia Jeruzolimy w 70 roku. Stąd, zabrawszy ze sobą ucznia Prochora (Prochor apostoł – biskup Nikomedii, męczennik), udał się do Azji Mniejszej.

Z trzech „Listów”, które pozostawił po sobie wynika, że kierował tam niektórymi wspólnotami chrześcijańskimi. Jego „Apokalipsa” uszczegóławia natomiast, że były to: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Laodycea. W czasie prześladowań chrześcijan za rządów cesarza Domicjana (81–96) wezwano go do Rzymu i próbowano otruć, ale trucizna nie zadziałała. Wówczas wrzucono go do kotła z wrzącym olejem, z którego również wyszedł nietknięty – utrzymuje Tertulian (ok. 160–240 r.) w Opisie Heretyków (De praescriptione hereticorum), podobnie twierdzi bł. Hieronim ze Strydonu (+420). Został więc zesłany na wyspę Patmos, gdzie przy pomocy Prochora napisał „Apokalipsę”. Zgodnie z podaniem, cesarz Nerwa (96–98) uwolnił Jana z wygnania. Powrócił on do Efezu, gdzie na początku rządów cesarza Trajana (98–117) w głębokiej starości (wg różnych przekazów, w wieku 105 lub 120 lat) zakończył ziemskie życie. Tradycja cerkiewna podaje, że gdy Apostoł poczuł zbliżające się odejście z tego świata, wraz z siedmioma uczniami udał się poza Efez i poprosił, aby tam wykopali mu mogiłę w kształcie krzyża. Następnie położył się do niej i polecił uczniom, aby go zasypali. Całując swojego umiłowanego nauczyciela, nie zdecydowali się mu przeciwstawić. Przykryli twarz chustą i zasypali mogiłę. Pozostali uczniowie, dowiedziawszy się o tym, przybyli na miejsce, jednak rozkopawszy mogiłę niczego nie znaleźli. Pierwsze wzmianki o grobie apostoła Jana pochodzą z końca II wieku. Jego istnienie potwierdziły też badania archeologiczne, przeprowadzone w Efezie w 1936 roku.

Apostoł Jan jest autorem jednej z Ewangelii (czwartej według chronologii), trzech Listów apostoelskich oraz „Apokalipsy”. Ewangelię napisał po roku 70 (niekiedy mówi się, że miało to miejsce około 95 r.), już po powrocie z Pelli do Efezu.

Św. Jan pisząc swoją Ewangelię znał treść Ewangelii synoptyków (Mateusz, Marek i Łukasz), dlatego też jego opisy nie powtarzają tego, co już zostało napisane, lecz uzupełniają wydarzenia bliższymi szczegółami i podają fakty przez synoptyków opuszczone. Jan adresuje swoją Ewangelię do chrześcijan w Azji Mniejszej i wykazuje, że Jezus jest postacią historyczną i jest prawdziwie Synem Bożym. Tradycja nadaje Janowi symbol orła, gdyż polotem i głębią przedstawionej nauki Zbawiciela przewyższał pozostałych Ewangelistów. Ewangelia Janowa nie ma charakteru katechetycznego, a raczej historyczno-teologiczny. Tylko on w swej Ewangelii opisał wiele szczegółów, których w innych brak: powołanie pierwszych pięciu uczniów nad Jordanem (J 1, 35–51), cud w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–11), wypędzenie przepelnionych ze Świątyni Jerozolimskiej (J 2, 12–25), spotkanie Chrystusa z Samarytanką (J 4, 1–27), uzdrowienie paralytyka nad sadzawką przy Owczej Bramie (J 5, 1–47), epizod z cudzołożnicą (J 8, 1–11), uzdrowienie niemego od urodzenia (J 9, 1–41), wskrzeszenie Łazarza (J 11, 1–53), ucztę w Betanii (J 12, 1–10), fragment o „niewiernym” Tomaszu (J 20, 24–29).

Trzy Listy apostołskie Jan napisał w końcowym okresie swego wygnania na wyspę Patmos i stąd zostały wysłane. Pierwszy z nich jest krótki, ale bogaty w treść, łącząc w sobie głębię teologiczną i bezpośredniość, jakkolwiek nie posiada ani adresata ani zakończenia. Dwa kolejne Listy apostołskie, w przeciwieństwie do pierwszego, posiadają typowe formy listów. Jeden adresowany jest ogólnie do wspólnot chrześcijańskich w formie okólnika i posiada przeznaczenie społeczne. Drugi jest prywatnym listem, którego adresatem jest „umiłowany Gajus” - apostoł, biskup Efezu, członek wspólnoty chrześcijańskiej, od którego Jan żąda większej troski o wędrownych kaznodziejów i misjonarzy. Wszystkie trzy Listy łączy wezwanie do miłowania Boga i bliźniego.

Również Księga Objawienia Jana powstała u schyłku I w. i została napisana głównie dla podtrzymania na duchu wiernych w obliczu prześladowań. Autor wyłożył w niej przyszłe losy Cerkwi Chrystusowej i całego świata. Tym samym księga ta, bez wątpienia najbardziej trudna i tajemnicza spośród wszystkich ksiąg Nowego Testamentu, harmonijnie dopełnia całość Bożego objawienia. Księgi Nowego Testamentu, które wyszły spod pióra apostoła Jana, uważa się za najpiękniejsze świadectwo, jakie pozostawili po sobie apostołowie

W ikonografii przedstawiany jest jako łysiejący starzec z brodą niezbyt długą, z księgą w dłoniach. Widnieją na niej początkowe słowa jego Ewangelii: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się

stało, a bez Niego nic się nie stało” (J 1, 1–3) lub cytat zaczerpnięty z jego I Listu: „Jeśli by ktoś mówił: „Miłuję Boga”, a równocześnie nienawidziłby swego brata, ten jest kłamcą. Kto bowiem nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A takie przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował również swego brata” (1 J 4, 20–21). Na innych wizerunkach widzimy Jana podczas pisania, wyobrażony jest jako siedzący w jaskini i w natchnieniu spoglądający za siebie, na niebo. Jego prawa dłoń spoczywa na kolanach, lewą zaś wyciąga ku Prochorowi, który siedzi przed nim i pisze: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (J 1, 1). Na przeciwko nich znajdują się istoty pod postacią tetramorfa – uskrzydłone, trzymające Ewangelie i patrzące na nich: na Mateusza – człowiek, na Marka – lew, na Łukasza – wół, na Jana – orzeł (podobieństwo orła, będącego symbolem Jana Teologa, podkreśla Zstąpienie Ducha Świętego”). Na wizerunkach czterech ewangelistów, znajdujących się m.in. w każdej prawosławnej świątyni na Królewskich Wrotach najczęściej ukazywany jest z orłem.

Jan spotykany jest w wielu cyklicznych scenach z życia Chrystusa, m.in. na ikonach Przemienienia Pańskiego, Wjazdu do Jerozolimy, Ostatniej Wieczerzy (jego głowa spoczywa na piersi Chrystusa), Ukrzyżowania, Wniebowstąpienia Pańskiego, Zestania Ducha Świętego. Był też pierwszym z apostołów obecnych przy Matce Bożej w chwili Jej śmierci. Czasami na ikonie Zaśnięcia Bogurodzicy podaje Jej świecę lub udziela Eucharystii. Od X w. ikonografia wschodnia umieszcza obok niego pisarza i diakona pierwszej gminy imieniem Prochor, któremu apostoł na wyspie Patmos dyktuje „Apokalipsę”. Często na tym przedstawieniu występuje też anioł, przynoszący Janowi pokarm.

Na Zachodzie uważany jest m.in. za patrona Albanii i Azji Mniejszej. W Cerkwi prawosławnej jest orędownikiem uczących się pisania ikon, rybaków proszących o pomyślne wiatry i łowy oraz wiernych modlących się o pomyślność i zgodę rodziny.

Na 8/21 maja zostało ustanowione świętowanie pamięci apostoła Jana dla upamiętnienia unoszącego się co roku tego dnia nad jego pustą mogiłą delikatnego proszku różanego, który następnie ludzie zbierali i traktowali jako lekarstwo uzdrawiające z różnych chorób.

Opracowanie na podst.:

- 1) Biblia Ekumeniczna. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi, 2018
- 2) J. Charkiewicz, Typologia świętych w Kościele prawosławnym. Próba systematyki.
- 3) Viata si ostelenile Sfantului, slavitului si intru tot laudatului Apostol si Evanghelist Ioan (tripod.com)

Dlaczego ustalenia VII Soboru Powszechnego są dla nas tak ważne?

Tekst: Marta Czaban

Sobory powszechne w tekstach liturgicznych są porównywane do siedmiu tręb, które dźwiękiem zburzyły mury Jerycha. Każdego roku w październiku wspominamy ostatni z nich - siódmy.

Droga do soboru

„Sobór 350 biskupów” z 787 roku zebrał się by potwierdzić stanowisko Cerkwi wobec kultu ikon. Inicjatorem jego zwołania był Tarazjusz, patriarcha Konstantynopola. Pierwsze próby soborowego umocowania kultu ikon rozpoczęły się w 780 r., gdy w imieniu małoletniego syna Konstantyna władzę w Bizancjum objęła regentka Irena. Była osobą głęboko wierzącą i zwolenniczką kultu ikon (czcimy ją jako świętą). W 787 roku w Konstantynopolu rozpoczęto obrady, które przerwało wtargnięcie wojsk związanych ze zmarłym cesarzem-ikonoklastą Konstantynem V Kopronimem. Zdecydowano więc o przeniesieniu obrad soboru do Nicei (obecnie Iznik w Turcji). Biskupi uczestniczyli w ośmiu sesjach obrad. Ci spośród nich, którzy zwalczali kult ikon musieli pokajać się i wygłosić wyznanie wiary wraz z wyrzeczeniem się ikonoklazmu.

Jak oddawać cześć ikonom?

Najważniejsze sformułowania dotyczące czci oddawanej ikonom zostały zatwierdzone na siódmej sesji i są zapisane w horosie Soboru. Czym jest horos (gr. ὁρος)? To termin, który pierwotnie oznaczał „granice, krawędź, brzeg”. W teologii dotyczy zdefiniowania formuły ogłoszonej na soborze, dekret wiary. Zapis w horosie wyróżnia dwa



sposoby oddawania czci ikonom. Pierwszy to *latreia* czyli adoracja, która jest należna tylko Bogu, a drugi to *proskynesis* - cześć oddawana świętym i ich obrazom. Było to potwierdzenie możliwości oddawania czci ikonom i potwierdzenie zasadności kultu Matki Bożej i świętych.

Najważniejsze fragmenty horosu:

(...) zachowujemy nienaruszoną (...) przekazaną nam tradycję Kościoła (...). Jednym z elementów tej tradycji jest malowanie wizerunków na obrazach, w ten sposób, by obraz był zgodny z przekazem podanym przez Ewangelię, aby te wizerunki potwierdzały, że Słowo Boże naprawdę było człowiekiem, a nie wytworem fantazji, i abyśmy mieli z tego korzyść, utwierdzając się w tej wierze. (...) Im częściej wierni będą patrzeć na (...) obrazowe przedstawienia, tym bardziej (...) będą się zachęcać do wspominania i miłowania pierwowzorów, do oddawania im czci i pokłonu.

Czy tylko ikony?

Na obradach nicejskiego soboru poruszano wiele tematów: pojawia się kwestia wyświęcania biskupów, udzielania chirotonii na

niższe stopnie kapłańskie, symonia i kwestie obyczajowe. Lektura zatwierdzonych na nim przepisów pozwala poznać problemy miała Cerkiew w tamtym czasie. W 9. kanonie święci ojcowie zabezpieczyli się przed powrotem ikonoklazmu: pisma szkalujące ikony polecali

przekazywać do biskupa Konstantynopola, a każdego, kto by przechowywał takie księgi w domu odłączyć od kościelnej wspólnoty, a duchownych pozbawić godności. Czas ikonoklazmu był nie tylko okresem walki z ikonografią, ale też z kultem relikwii. Na VII soborze ostatecznie potwierdzono, że każda cerkiew powinna być budowana na relikwii świętych męczenników (kanon 7). I dziś w fundamentach każdej powstającej prawosławnej świątyni jest cząsteczka relikwii.

Po 1200 latach...

Niestety, VII Sobór Powszechny nie przyniósł jeszcze ostatecznego zwycięstwa nad ikonoklazmem. Jednak jego kolejna faza nie była już dotkliwa i ustalenia soboru obowiązują do dziś. W 843 r. ustały prześladowania czcicieli ikon, co celebруем w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, w dniu Triumfu Ortodoksji. Od VII soboru minęło już ponad 1200 lat, a kult ikon w Cerkwi opiera się i dziś na tym, co ustalono wtedy. Horos soboru nie wymaga żadnej poprawy, w doskonały sposób uzmysławia nam podstawy naszej wiary.

Rocznica wyświęcenia cerkwi św. Jana Klimaka na Woli

tekst: Ks. Adam Misijuk



Do roku 1837 w Warszawie nie było cmentarza prawosławnego; zmarłych wyznania prawosławnego chowano na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Leszno. Decyzję o utworzeniu cmentarza podjęły władze państwowe w 1834 roku. Miejsce wybrano przy szosie kaliskiej, niedaleko wsi Wola, w pobliżu kościoła św. Stanisława, gdzie w 1831 roku przebiegała linia obrony Warszawy. Kościół został w trakcie działań wojennych poważnie uszkodzony i od tego czasu był nieczynny. Pod budowę cmentarza został nabyty plac od właścicieli dóbr wolskich – rodziny Poraj-Biernackich, za kwotę 22055 rubli. Zajmował część obecnego obszaru cmentarza, zakończony był wałem obronnym (obecnie pośrodku cmentarza). Pierwszym pochowanym na nie-

wykończonym jeszcze cmentarzu był zmarły w 1836 roku wojskowy gubernator warszawski, generał Nikita Pankratjew.

Zgodnie z decyzją władz państwowych w 1838 roku uszkodzony budynek kościoła postanowiono przebudować i utworzyć cerkiew prawosławną. Utrzymano klasycystyczny styl budowli, dobudowano dzwonicę i jedną kopułę. Przebudowę wnętrza powierzono znanemu architektowi Adamowi Idzkowskiemu. Kościół rzymskokatolicki w zamian za utracony budynek otrzymał od władz państwowych subwencję na budowę kościoła św. Karola Boromeusza na ul. Chłodnej. **Uroczyste poświęcenie cerkwi cmentarnej miało miejsce 2 listopada 1841 roku. Poświęcono ją Matce Bożej Włodzimierskiej. Możemy przyjąć, że data ta jest jednocześnie początkiem istnienia parafii prawosławnej na Woli w Warszawie.**

Dla upamiętnienia bitwy o szanice Woli, w zewnętrzne ściany świątyni wmurowano 12 luf armatnich z kulami. We wnętrzu świątyni umieszczono połączane *panikadilo* z brązu. Miało ono dwanaście ramion składających się z różnych elementów uzbrojenia, m.in. granatów, szabli, lanc, pancerzy, toporów i armatek. W czasie przebudowy

kościół na cerkiew, po drugiej stronie szosy kaliskiej, naprzeciwko cmentarza został wybudowany dom parafialny. Zamieszkał w nim proboszcz, kler parafii i część pracowników cmentarza. Gdy granice miasta zostały przesunięte, szosa kaliska w obrębie miasta została przemianowana na ulicę Wolską, dom otrzymał numer 149, a cerkiew i cmentarz – 140.

Na początku XX wieku na wolskim cmentarzu pojawia się nowa świątynia. Wzniesiona została z prywatnych funduszy ówczesnego arcybiskupa warszawskiego i nadwiślańskiego, Hieronima Egzemplarskiego. Arcybiskup Hieronim objął warszawską katedrę w dniu 27 marca 1898 roku. Świątynia została wybudowana



na pamiątkę zmarłego trzy lata wcześniej syna arcybiskupa, malarza – Jana Egzemplarskiego. Arcybiskup Hieronim wybrał też tę cerkiew na miejsce własnego pochówku. W 1903 r. arcybiskup nabył działkę przy ul. Wolskiej, przylegającą do cmentarza od strony wschodniej. W tym samym roku, 28 czerwca, został położony kamień węgielny pod budowę świątyni. Wkrótce rozpoczęto budowę murowanej cerkwi według projektu Włodzimierza Pokrowskiego (na podstawie tych samych planów powstała dekadę później cerkiew w Opocznie). Całkowity koszt budowy cerkwi i ogrodzenia z metalowych sztachet od strony ulicy Wolskiej wyniósł 40 000 rubli.

W dniu 15 października 1905 roku Fundator dokonał poświęcenia świątyni. Prochy syna arcybiskupa złożono w kaplicy pod wezwaniem proroka Eliasza i bł. Hieronima ze Strydonu w podziemiach cerkwi po prawej stronie (obecnie zakrystia). Jak podaje naoczny świadek ceremonii, protoprezbiter Teofan Teodorowicz: *smutny arcypasterz i kochający ojciec w jednej osobie, wraz z drugim młodszym synem szedł za przenoszoną z tymczasowego grobowca do nowowypudowanej świątyni, trumną syna: świątyni, w której również dla siebie przygotował miejsce wiecznego spoczynku.*

W dniu 2 listopada 1905 roku spoczął w Panu arcybiskup Hieronim. Zgodnie ze swym życzeniem został pochowany w dolnej świątyni pod ołtarzem. Jest pierwszym warszawskim biskupem prawosławnym, który do końca swego życia pozostawał na katedrze i został pochowany w Warszawie. Na pogrzeb arcybiskupa Hieronima przybyli - z Wilna arcybiskup Nikander i z Lublina arcybiskup Eulogiusz. Wśród obecnego na ceremonii duchowieństwa był obecny także ówczesny rektor Seminarium Duchownego w Chełmie, siostrzeniec zmarłego arcybiskupa archimandryta Dionizy (Waledyński), późniejszy metropolita warszawski i całej Polski. Pogrzeb biskupa trwał ponad trzy godziny. Obecnych było także ponad dwudziestu duchownych i wielu wiernych. Przybyli nie tylko prawosławni, ale i rzymscy katolicy i Żydzi, mieszkańcy stolicy i odległych miast.

Cerkiew św. Jana Klimaka jest budowlą jednokopułową na planie krzyża. Wolska świątynia jest wzorowana na

cerkwiach rostowskich, pochodzących z XVI i XVII wieku (styl ten był popularny w prawosławnym budownictwie sakralnym, także w monasterach, ponieważ Rostów Wielki jest miejscem, gdzie zachowały się jedne z najstarszych w Rosji cerkwi, miejscem, które stało się źródłem inspiracji dla późniejszych budowniczych świątyń). Cerkiew jest dwukondygnacyjna. Oryginalny wygląd świątyni nadają jej zdobienia. Wokół kopuły, pod wielostopniowymi gzymsami z dekoracją sztukatorską i w obramieniach okien umieszczono ornamenty w stylu starorusyjskim. Typowe dla architektury staroruskiej są także cztery szczyty – w formie łuków koszowych tzw. kokoszników. Wnętrze oświetlone jest dużymi oknami.

Świątynia stoi do dziś, jest cerkwią parafialną i miejscem żywej modlitwy.

W sierpniu 2021 roku uzyskała certyfikat Cenny Zabytek Mazowsza.

Artykuł pierwotnie ukazał się w numerze 1/2005 LESTWICY, obecna redakcja jest jego skróconą wersją.



Hieronim, imię świeckie Ilja Tichonowicz Egzemplarski, (ur. W 1836, zm. 2 listopada 1905 w Warszawie) – arcybiskup Kościoła Prawosławnego. Pochodził z rodziny kapłańskiej. Był absolwentem seminarium duchownego we Włodzimierzu i Kijowskiej Akademii Duchownej. Z dyplomem kandydata nauk teologicznych został zatrudniony jako wykładowca w seminarium duchownym w Kijowie. Jego specjalnością była pedagogika

i homiletyka. Święcenia kapłańskie przyjął w 1871, gdy był już żonaty. W 1885, dziewięć lat po śmierci małżonki, złożył wieczyste śluby mnisze przyjmując imię Hieronim. W tym samym roku został wyświęcony na biskupa czehryńskiego, wikariusza eparchii kijowskiej. W latach 1890–1894 był ordynariuszem eparchii tambowskiej i szackiej, od 1894 do 1898 – eparchii wileńskiej i litewskiej, przez siedem lat kierował eparchią chełmsko-warszawską w ostatnich miesiącach życia – eparchią warszawską i nadwiślańską. Czynił starania o powołanie samodzielnej eparchii chełmskiej. Prowadził działalność dobroczynną: wspierał sierocińce i przytulki, towarzystwa charytatywne i szkoły. Pomagał wszystkim potrzebującym bez względu na wyznanie. Interesował się także funkcjonowaniem monasterów i prasy prawosławnej, kształceniem śpiewaków cerkiewnych, wyświęcał nowe obiekty sakralne.

Jestem służebnicą Boga żywego!

Pamięć św. Tekli czcimy 7 (24 września) października. Czym zasłużyła sobie na chwalebny tytuł równej apostołom mieszkanki Azji Mniejszej z I wieku? Jej żywot to gotowy scenariusz na film i to sensacyjny. Ale kończy się happy endem – świętością.

Tekst: Dorota Maj

Otaczana była powszechnym kultem już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Czci dowodzi także liczba i wielkość starożytnych świątyń jej poświęconych. Żywot świętej znany jest nam głównie z pism apokryficznych, tzw. *Akt Pawła i Tekli*. Mimo ostrożnego podejścia do źródeł z II wieku, Cerkiew Prawosławna uznaje Teklę za świętą i nadaje jej chwalebny tytuł - Równiej Apostołom. Kim była?

Według przekazów Tekla jest córką zamożnych mieszkańców Ikonium w Azji Mniejszej, piękną dziewczyną zaręczoną z bogatym młodzieńcem. Wiedzie życie typowe dla swojej pozycji społecznej, do czasu, gdy słyszy pouczenia św. Pawła, który przybywa do jej rodzinnego miasta w czasie swojej pierwszej podróży do Azji. Traci zainteresowanie planami małżeńskimi i nocami wymyka się do więzienia (św. Paweł pojmano za głoszenie o Chrystusie), by posłuchać nauczania Apostoła. Jej zachowanie wywołuje nie tylko sprzeciw rodziny, ale i społeczne oburzenie. Św. Paweł zostaje wygnany z Ikonium, a Teklę – zapewne dla przykładu - skazuje się na spalanie na stosie. Jednak płomień nie osiąga jej ciała, a jedynie



otaczają pierścieniem, a wkrótce po roznieceniu ognia spada rześisty deszcz i gasi stos. Tekla opuszcza miasto i wyrusza w ślad za Apostołem Pawłem głosząc Dobrą Nowinę. Jej niezłomna postawa wielokrotnie wzbudza w poganach chęć okrutnego rozprawienia się z chrześcijanką. Im większa jest jej pobożność, tym bardziej wyrafinowane męki się jej zadaje. Bez skutku. Wygłodniałe lwy nie chcą jej rozszarpać, ale kładą się pokornie u nóg świętej. Wrzucona do rowu pełnego węży wychodzi z opresji bez szwanku. W zbiorniku wodnym pełnym drapieżnych stworzeń ukazuje się świetlity płomień i bestie wypluwają martwe. Przywiązana między dwoma drażnionymi bykami nie zostaje rozerwana,

bo kajdany w sposób cudowny spadają jej z nóg. „(...) *Namiestnik kazał przywołać Teklę (...) i rzekł do niej: Kim ty jesteś i jaką masz w sobie moc, że żadne ze zwierząt nawet ciebie nie tknęło? Ona rzekła na to: Jestem służebnicą Boga żywego. A moja moc polega na tym, że uwierzyłam w Tego, którego Bóg uczynił chwalebny – to jest Jego Syna – i to właśnie dlatego*

nie tknęło mnie żadne ze zwierząt. On bowiem, sam jeden, jest siłą zbawienia i podstawą życia bez śmierci. („Apokryfy Nowego Testamentu”, Dzieje Pawła, str.431)

Tekla oddała się na długie lata na pustynię, gdzie żyje modlitwą i nauczaniem ludzi. Zostaje *gerontissą*, a dzięki darowi uzdrawiania, udaje jej się wielu ludzi nawrócić na prawdziwą wiarę. Sława uzdrowicielki wzbudza zazdrość magów. Korzystają z pomocy najemników, by Teklę zgładzić. Gdy doganiają osiemdziesięcioletnią starszuskę,

ta zwraca się z prośbą do ratunek do Boga. I oto otwiera się przed nią góra, w której wnętrzu znajduje schronienie na wieki. Mimo, że nie zostaje zamordowana, Cerkiew czci ją jako *pierwomuczenicę*, bo wielokrotnie okazała gotowość poniesienia męczeńskiej śmierci za wiarę w Chrystusa.

A do dziś, w miejscu jej wiecznego schronienia, u stóp wzgórza opodal miejscowości Maaloula, w masywie Antylibanu, czynny jest starożytny monaster poświęcony świętej Tekli (na liście światowego dziedzictwa UNESCO). Ikony świętej Tekli rejestrują „kadry” z jej życia, akcentując zazwyczaj sceny, w których w sposób cudowny uniknęła śmierci, dzięki wierze i modlitwie.

W Libanie, nareszcie!

Dominika Kovačević

Noc z 7 na 8 lipca, przez okno na skrzydle samolotu widać cedr (częsty motyw w psalmach). *Al-Hamdu Allah (Chwała Bogu)*, – nareszcie, po blisko półtora roku oczekiwania, udało się choć na chwilę powrócić do Libanu. Kraju, który obecny jest na kartach Pisma Świętego. Liban to miejsce działalności proroka Eliasza: wiele cerkwi ma go tu za patrona. Na skwerach można natknąć się na jego posąg lub ikonę z mieczem - znak jego nieustępliwości w wierze, która teraz jest też potrzebna Libańczykom. Tu ewangelizował Chrystus (w Sydonie i Tyrze), tutaj znajduje się kilka stolic apostołskich: świętych Piotra, Pawła i Kwadrata. Tutaj nawet miścin-ka Batrun szczyli się tym, że jest stolicą Piotrową! To stąd apostołowie ruszali na Cypr i do Europy, by głosić Wcielonego i Zmartwychwstałego Boga. To tu powstawały jedne z pierwszych wspólnot monastycznych na świecie... I nawet dziś w jednej z pieczar mieszka mnich – wcześniej seryjny zabójca. Ktoś powie, że to historia, i co najwyżej można tu znaleźć fundamenty cerkwi z pierwszego wieku czy paru mnichów. A jednak prawosławie w Libanie pomimo prześladowań i bardzo trudnej historii - przetrwało i ma do dzisiaj realny wpływ na kulturę oraz politykę tego kraju. Choć to nieduże państwo – około 6 milionów mieszkańców – w sześciu prawosławnych metropoliach podległych Patriarchatowi Antiochii działa tu kilkaset parafii!

Jest to jednak inny kraj, niż ten, który musiałam nagle opuszczać w połowie marca 2020. Od razu tego doświadczam, gdy okazuje się, że walizki są zniszczone – zostały dokładnie przeszukane, a leki otwarte. Na szczęście, nic nie zginęło, co nie jest takie oczywiste – w Libanie od czasu wybuchu głównego portu importowego w Bejrucie w lipcu 2020 roku zaczyna brakować wszystkiego, zwłaszcza leków, oprócz... darmowych szczepionek na Covid. Szaleje inflacja. Pieniądze, które miałam przy wyjeździe w niemałej ilości, starczyły teraz tylko na dwa wyjścia do restauracji i drobne zakupy. Codziennie trzeba czekać w długich kolejkach po benzynę (ponoć jest wywożona do Syrii), a transportu publicznego właściwie

tu nie ma. Państwo dostarcza prąd tylko w określonych godzinach, więc często jest ciemno – a agregaty instytucji i mieszkań działają na ... benzynę. Niebo czasem zostaje rozjaśnione raketą wystrzeloną przez Izrael w stronę Hezbollahu (libańskich szyickich bojówek) lub Syrii. Izrael zablokował część autostrady prowadzącej

do Tyru, czasem również Libańczycy blokują drogi – nigdy nie wiadomo, czy nie utknie się gdzieś w górach albo w centrum Bejrutu. Centrum, które jest teraz zabarykadowane, a ze ścian budynków spoglądają portrety osób, które dostojnie wyparowały w trakcie wybuchu... W Sydonie, ze względów bezpieczeństwa, starożytny prawosławny sobór zamknięty jest już o godzinie jedenastej przed południem, na koszach na śmieci wymalowane są gwiazdy Dawida, a nas śledzi muzułmańskie dziecko, które lada moment może sprowadzić „posiłki”... Wcześniej nie do pomyślenia, ale teraz do niektórych miejsc, mimo znajomości arabskiego, sama bym się nie zapuściła. Udało się jednak nam – Mamie, naszym Gospodarzom i mnie – przejechać trzy tysiące kilometrów, odwiedzając święte miejsca.



Gdzie jest nadzieja? Oczywiście w Bogu i Jego Cerkwi. W trakcie obchodów święta św. Paisjusza – uczestniczę w święceniach nowego kapłana w ramach prawdziwego całonocnego czuwania. Wierni typowo po arabsku jodłują, a stoły - mimo kryzysu - uginają się od lokalnych przysmaków. Święto proroka Eliasza 20 lipca – tłumy ludzi, którzy mimo trudności przyjeżdżają do monasterów albo swoich parafii. Czerpię duchowo "garściami" ze świętych miejsc – i tych do dzisiaj prawosławnych, i tych zabranych przez katolików. Grekokatolicy potrudzili się nawet o zmianę tabliczek fundacyjno-modlitewnych nad wejściami, typowych dla tradycji arabskiej. Bóg nam pomaga, w wielu świątyniach zostajemy bezinteresownie oprowadzeni – nawet przez takie osobistości, jak syriacki metropolita Roger – i do tego pokazywane są nam świętości i stare ikony. Mamy możliwość stanięcia w drzwiach diakońskich ikonostasów. Wiele miejsc szczyli się relikwiami świętych jeszcze nieoficjalnie uznanych. We wsi Betghrin widzimy otwartą trumnę z nienaruszonym ciałem kapłana, o. Antoniego. W innej miejscowości po modlitwie mojej Mamy o pokój pieczara wypełnia się cudownym zapachem – ani z kadzidła, ani z kwiatów. Liban po prostu pachnie świętością, i dlatego po 16 dniach tak żał było go opuszczać – zwłaszcza, że nie wiadomo, kiedy Bóg dopuści, by znowu tu przyjechać...

#KALENDARIUM

opr. Maria Wysocka

03.10 – w pierwszą niedzielę po święcie Podwyższenia Krzyża Pańskiego w cerkwi pw. św. Archanioła Michała w Nosowie uroczystie adorowana jest Leśniańska Ikona Matki Bożej. Nosowska parafia jest duchową spadkobierczynią bogatej tradycji Monasteru w Leśnej;

09-10.10 – cerkiew pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Siemiatyczach - uroczyste powitanie relikwii św. Apostołów Piotra i Pawła;

05.10 - w TVP 2 o godz. 6.25 reportaż pt. „Nie w sile lecz w prawdzie” o losach diecezji łódzko-poznańskiej i znaczeniu parafii dla emigrantów;

Od 06.10 – 27.10 w środy, o godz. 21.00 odbywać się będą wykłady ks. Henryka Paprockiego w cyklu „Jesień z liturgią” (w formie online). Link: www.liturgia.cerkiew.pl

14.10 – święto Opieki Najświętszej Bogurodzicy;

15.10 – jubileusz poświęcenia naszej dolnej Cerkwi;

24.10 – święto Świętych Ojców VII Soboru Powszechnego

Radio Orthodoxy - w Warszawie odbiór przez Internet (archiwizowanych audycji można słuchać przez całą dobę);

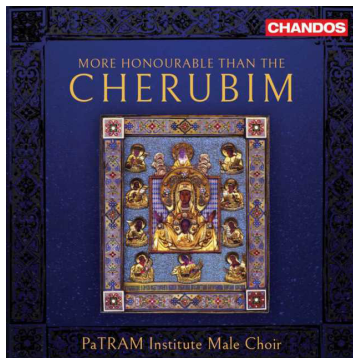
W każdą niedzielę o godz. 20:30 w TVP 3 Białystok można oglądać program „U Źródła Wiary”

#CZYTAMY, SŁUCHAMY, OGLĄDAMY...**Prorok Dawid dla najmłodszych**

Już kilka lat temu na naszym rynku wydawniczym pojawił się Psalterz, ale skierowany do najmłodszych. Psalmi to wyjątkowe modlitwy, znajdują one miejsce w nabożeństwach naszej Cerkwi, ale są również obecnie w modlitwach domowych. Warto, by już we wczesnym wieku odkryć ich

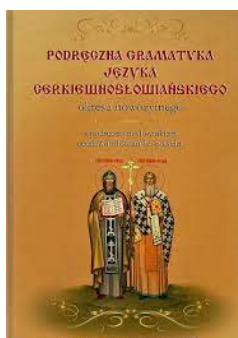
piękno i starać się modlić ich słowami. W książeczce znajdziemy siedem psalmów, tych najbardziej popularnych (m.in. 50 i 90). Książeczka jest ładnie wydana, zdbiła ją ilustracje, ma solidną, twardą oprawę, co zachęca do korzystania z niej. Dobrze jest spróbować przeczytać psalmy razem z dziećmi i przyzwyczajając je do cerkiewnoświątecznego brzmienia modlitw. (mcz)

Psalterz dla dzieci, Wyd. Bratczyk

**Czcigodniejsza od Cherubinów**

PaTRAM Institute to Rosyjsko-Amerykański Instytut Muzyczny im. patriarchy Tichona (The Patriarch Tikhon Russian-American Music Institute). Jest on wydawcą nowej płyty z muzyką cerkiewną na amerykańskim rynku muzycznym. Na nagraniu możemy usłyszeć śpiew męskiego, 56-osobowego, międzynarodowego zespołu pod kierownictwem Vladimira Gorbika (uzyskał nominację do nagrody Grammy). Zapisu płyty dokonano w klasztorze św. Mikołaja w Saratowie podczas peregrynacji Kursko-Korzennej ikony Bogurodzicy „Znak” z USA do Rosji w 2019 r. Na płycie usłyszymy 18 utworów stanowiących wybór najpiękniejszych hymnów ku czci Matki Bożej. Recenzenci o płycie: *Wspaniałe wydawnictwo, pięknie dyrygowane, bezbłędnie zaśpiewane i niesamowicie dobrze nagrane; doprawdy, na pewno będzie to jedno z moich Nagrań Roku* (Dan Morgan, MusicWeb International). Płyta uzyskała także bardzo pochlebny recenzję w BBC Music Magazine. Podobnie jak większość wydawnictw PaTRAM, płyta jest dostępna na wielu platformach internetowych, np. YouTube, Spotify, AppleMusic. (mcz)

More Honourable than the Cherubim, The Patriarch Tikhon Russian-American Music Institute Male Choir, Vladimir Gorbik, Conductor

**Niezbędne minimum wiedzy...**

Na 390 stronach autor, o. Eustachy Strach stara się wprowadzić czytelnika w tajniki liturgicznego języka cerkiewnoświątecznego. Po wiadomościach wstępnych następują dwa ważne działy: morfologia i składnia. Bardzo dokładnie zostały wyjaśnione także takie formy wyrazów, które nie występują w języku polskim. A różne konstrukcje budowy zdań poparto przykładami. Na końcu opracowania znajdziemy słownik cerkiewnoświąteczno-polski, który będzie bardzo pomocny w zrozumieniu tekstów modlitw. Autor podaje często kilka znaczeń poszczególnych słów, co pozwala wybrać takie, które najbardziej odpowiada analizowanemu przez nas fragmentowi tekstu. Od poprzedniego wydania gramatyki cerkiewnoświątecznego przez o. Eustachego upłynęło ponad 20 lat. Nowa pozycja jest cennym wypełnieniem luki na naszym rynku wydawniczym. Może służyć pomocą nie tylko wiernym naszej Cerkwi, ale też wszystkim zainteresowanym prawosławną liturgią.

Podręczna gramatyka języka cerkiewnoświątecznego, o.E.Strach, Wyd. Parafii Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Płocku

Prezydent RP Andrzej Duda na naszym cmentarzu

W przeddzień święta Wojska Polskiego, 14 sierpnia, na Cmentarzu Prawosławnym na Woli Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Andrzej Duda złożył wieniec przed pomnikiem poświęconym pamięci żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, broniących wolności Ukrainy i Polski w latach 1918-1920. Prezydentowi na cmentarzu towarzyszyli: arcybiskup wrocławski i szczeciński Jerzy, Prawosławny Ordynariusz Wojskowy, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch oraz ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca. Prezydent powiedział: *Pamiętamy o żołnierzach Ukraińskiej Republiki Ludowej, która postawiła wtedy największe siły w wojnie polsko-bolszewickiej, zaraz po polskiej (...) armii.*



Uroczystości w ukraińskiej kwaterze na cmentarzu

Również 14 sierpnia na naszym cmentarzu odbyły się uroczystości z udziałem sanitariuszki Powstania Warszawskiego Wandy Traczyk – Stawskiej, przedstawiciele: władz m. st. Warszawy, Urzędu Dzielnicy Wola, Urzędu Dzielnicy Żoliborz, rodziny gen. Marko Bezruczko, zastępcy naczelnika ZHP Jarosława Janasa, prezesa Związku Ukraińców w Polsce Mirosława Skórki, Płastunów, harcerzy oraz asysty honorowej Wojska Polskiego. Panichidę za poległych odprawił o. Piotr Kosiński. Modlitwę zmówił także biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej Michał Janocha. Po okolicznościowym przemówieniach złożono wieńce, aby oddać hołd pochowanym na wolskim cmentarzu oficerom i żołnierzom Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, którzy ramie w ramie z żołnierzami polskimi bronili Europy przed bolszewikami.



Certyfikat „Cenny zabytek Mazowsza”

19 sierpnia przed głównym wejściem do naszej świątyni miała miejsce szczególna uroczystość wręczania certyfikatów „Cenny zabytek Mazowsza”, które otrzymały 22 obiekty. Wśród wyróżnionych obiektów znalazła się nasza świątynia. W bieżącym roku samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 12 mln zł na remont oraz konserwację zabytków położonych na terenie województwa mazowieckiego, wsparto 154 obiekty. Na spotkaniu Samorząd Mazowsza reprezentowali: Wiesław Raboszuk - wicemarszałek, Krzysztof Grzegorz Strzałkowski - przewodniczący sejmikowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej (a jednocześnie burmistrz Woli), Anna Brzezińska - przewodnicząca sejmikowej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu i Bartosz Wiśniakowski - wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej. W imieniu naszej cerkwi certyfikat odebrał proboszcz - o. Adam Misijuk. Między innymi dzięki otrzymywanym dotacjom aktualnie prowadzimy już czwarty etap remontu parafialnej świątyni.





Podziękowania dla o. Piotra Rajeckiego

Dziesiąta Niedziela po Pięćdziesiątnicy, która przypadła 29 sierpnia była dniem, kiedy oficjalnie podziękowaliśmy za wspólne lata służby w naszej parafii o. Piotrowi Rajeckiemu. Po trzeciej Liturgii Świętej na ręce o. Piotra i jego rodziny słowa wdzięczności przekazali obecni duchowni, Rada Parafialna, chór, Stowarzyszenie Wierni Tradycji Pokoleń, Seniorzy i Parafianie. Ojciec Piotr niósł trud pracy duszpasterskiej rozciągając opiekę nie tylko nad poszczególnymi parafianami, prowadził także spotkania dla Seniorów parafii, wspierając ich na wiele sposobów. Cała parafia z Proboszczem na czele życzy o. Piotrowi i jego bliskim wszelkiej pomyślności.

Mini kiermasz książek

5 września, w niedzielę, Stowarzyszenie Wierni Tradycji Pokoleń zorganizowało mini Kiermasz Książki. Wydarzenie to zapoczątkowało serię spotkań z literaturą duchową, które będą odbywały się cyklicznie. Głównym celem podjętych działań jest popularyzacja czytelnictwa parafian, ułatwienie możliwości zakupu lub wymiany książek i czasopism. Stowarzyszenie chce promować też wydawnictwa niszowe, poświęcone tematyce religijnej i kulturalnej małych społeczności z różnych regionów. W planach jest organizacja spotkań autorskich z pisarzami i dziennikarzami, których twórczość związana jest z tradycją i kulturą prawosławia. Zimą księgarnią staną się korytarze domu parafialnego.

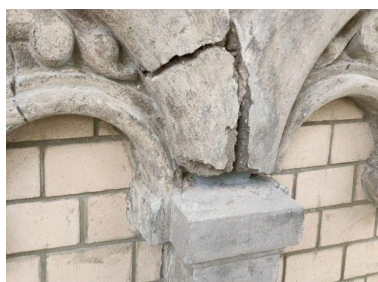


Nasz chór młodzieżowy na hajnowskim festiwalu

16 sierpnia Chór młodzieżowy naszej parafii wziął udział w konkursowych przesłuchaniach 40. Jubileuszowego Międzynarodowego Festiwalu Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej. Festiwalowe przesłuchania, Jak co roku, miały miejsce w soborze św. Trójcy w Hajnowce. Był na nich obecny biskup hajnowski Paweł. Nasza śpiewająca młodzież, pod kierownictwem Adama Tomaszewskiego, zaprezentowała przed międzynarodowym jury zróżnicowany repertuar. Zgromadzeni słuchacze mogli zanurzyć się w pięknie cerkiewnego śpiewu od harmonizacji opartych na starych napiewach, aż po współczesne kompozycje. Po pełnym emocji występie zespół udał się już nie na przesłuchania, a na koncert. Wraz z dwoma innymi chórami przedstawił swoje umiejętności przed publicznością w Trywieży. 18 sierpnia, w sobotę, chór miał zaszczyt i przyjemność wystąpić na koncercie galowym w cerkwi Hagia Sophia w Białymstoku, który był podsumowaniem całego festiwalu. **W swojej kategorii - chórów dziecięco-młodzieżowych nasz wolski zespół zajął trzecie miejsce.**

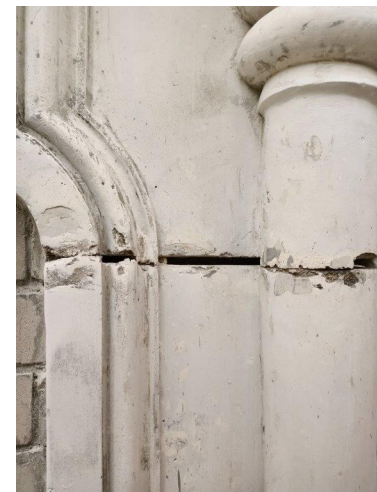
Warto zaznaczyć, że przewodniczącym jury hajnowskiego festiwalu jest prof. Włodzimierz Wołosz, który jest dyrygentem naszego chóru parafialnego.





IV etap remontu naszej cerkwi

Trwają prace konserwatorskie kolejnego etapu remontu fasad wolskiej świątyni. Rusztowania rozpięto tym razem wokół ścian elewacji północnej i wschodniej. To kontynuacja wcześniejszych (już ukończonych) prac na innych częściach fasady. Pod opieką konserwatorów znalazły się ceglane ściany elewacji oraz ich sztukatorska dekoracja. Prace polegają na oczyszczeniu ścian, wymianie zniszczonych cegieł, naprawie spoinowania. Piękne dekoracje sztukatorskie imitujące spływający воск zapalanej świecy (którą symbolicznie przedstawia wysoka kopuła naszej Cerkwi) - spękane, wykruszające się i zagrażające bezpieczeństwu osób przebywających wokół cerkwi - zostają oczyszczone, wzmocnione i uzupełnione. Działaniem, którego efekty zostaną dostrzeżone najszybciej będzie malowanie, czyli – jak mówią konserwatorzy - scalenie kolorystyczne elewacji. Ostatnim, bardzo ważnym, etapem prac będzie poddanie elewacji hydrofobizacji (czyli zabezpieczeniu przed niszczącym wpływem opadów atmosferycznych). Zajrzeliśmy z naszym aparatem fotograficznym na rusztowania, by z bliska przyjrzeć się elementom dekoracji i elewacji, którymi zaopiekowali się fachowcy.





**OPIEKA I PIELEGNACJA
NAGROBKÓW**

Dochód przeznaczamy na ratowanie zabytków

kom. +48 502 397 180

Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli
www.cmentarz.prawoslawie.pl, uslugi@prawoslawie.pl

**Pismo Parafii Św. Jana Klimaka
na Woli w Warszawie**

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa
www.prawoslawie.pl
www.cmentarz.prawoslawie.pl

PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904

**Kancelaria parafii
i Zarządu Cmentarza czynna:**

pon. – czw. od 9:00 do 15:00
pt. od 9:00 - 13:00
tel.. 22 836 68 16
Proboszcz parafii: tel. 500 273 762
Kancelaria parafii: tel. 536 423 612
Kancelaria Zarządu Cmentarza:
tel. 511 996 312

REDAKCJA LEŚTWICY

opieka:

ojciec Adam Misijuk, proboszcz Parafii

redakcja:

Marta Czaban, Dominika Kovačević, Dorota Maj,
Jan Malinowski, Jerzy Szokalski, Łukasz Troc, Maria
Wysocka

Nabożeństwa w naszej parafii

Październik 2021

Święta Liturgia sprawowana jest codziennie, od poniedziałku do soboty o godz. 9.00

02.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
03.10 Niedziela	Niedziela XV po Pięćdziesiątnicy, po święcie Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
06.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
09.10 Sobota	Zaśnięcie Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa. Święta Liturgia. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
10.10 Niedziela	Niedziela XVI po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia. Inauguracja spotkań Studentów w Roku Akademickim 2021/22.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
13.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wigilia święta Opieki Najświętszej Bogurodzicy. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17⁰⁰
14.10 Czwartek	Święto Opieki Najświętszej Bogurodzicy. Św. Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 9⁰⁰
16.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
17.10 Niedziela	Niedziela XVII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia. Jubileusz 116-lecia cerkwi św. Jana Klimaka.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
20.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
23.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
24.10 Niedziela	Niedziela XVIII po Pięćdziesiątnicy. Świętych Ojców VII Soboru Powszechnego. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
27.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. męcz. Bazylego Martysza.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
30.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszczojne bdienije. <i>Modlitwa za dusze zmarłych (przy grobach) od godz. 12⁰⁰</i>	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
31.10 Niedziela	Niedziela XIX po Pięćdziesiątnicy. Apostoła i Ewangelisty Łukasza. Święta Liturgia. <i>Modlitwy za dusze zmarłych (przy grobach) od godz. 12⁰⁰</i> Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰ godz. 17⁰⁰

Święta Liturgia sprawowana jest codziennie, od poniedziałku do soboty o godz. 9.00